

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz szeregowy mk. 8.00, na III-ej stronie — mk. 6.00, na IV-ej stronie — 4.00 fen., na ogłoszenie za wiersz garbontowy — mk. 10.00. Probne ogłoszenia po 50 fen. za wiersz. Najmniejsze srebrne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra” Sosnowiec.

# ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową miesięcznie

## 30 mk.

Sędziaty własne: W Będzinie ulica Malachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Szankiewiczca.

Od 7-go do 13-go września 1920 r.

## „Trucizna Rozkoszy”

Wspaniały dramat w 5 cz. wztwórni Tiber w Rzymie ze słynną artystką włoską DIOMIRO JAKOBINI w roli głównej.

Nad program: **Siostrzeniec z Ameryki** humoreska.

Początek przedstawień o 6; w niedzielę i święta o godz. 4 po południu.

Kino

### „Zachęta”



**Dr. Hejman**  
wyjechał  
na czas dłuższy.

Dr. medycyny

### Wład. Bitay-Szlachta

h. ordynat. kilkadziesiąt chorób skórnych. Bliży. prop. 914. Analiz. mikroskop.

11—1 g. i 5—6 pp. Koh. 6—8 pp. ul. Malachowskiego (Fabryczna) N 161 dom Pogody.

Dentysta

### J. Szatensztein

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 12—1 i od 3—5 pol.

Łeczenieębów, plombowanie, uprawianieębów bez podniebienia siatekoreny.

ul. Hołmrojska N 2.

Doktor

### Fawet Broniatowski

w Częstochowie,

ul. św. Panny Marii t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru — Paryskiego.

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pp. Po południu od 12—1 po pol.

### Dr. KEKAŁO

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Badanie krwi prop. 914.

Codziennie od 5 — 8; w święta od 10 — 1 po południu.

Będzin, Koftajka 23.



## Sprawa pokoju z bolszewikami.

### Dalsza wymiana telegramów o konferencji w Rydze.

Warszawa, 8 września.

(P. A. T.)

Wydniel prasowy M. S. Z. komunikuje: Dnia 7 b. m. odebrano z Moskwy następującą radję-depesze, adresowaną do ministra S. Z. Sapieży: „Delegacja, reprezentująca sprzymierzone republiki rosyjską i ukraińską, będzie się składać z prezydenta Adelfa syna Abrahama Jeffego, członka kontroli republiki, i następujących delegatów: komisarza ludowego dla relacji ukraińskiej republiki Dymitra syna Zachara Manuilskiego, członka komisariatu ludowego finansów republiki rosyjskiej Leonida syna Leonida Oboleńskiego, do których nieco później przysłał czyny będzie poseł rosyjski w Gruzji i Sergiusz syn Mirona Kirow.

Delegacja będzie w możności udać się w drogę, skoro wszystkie kwestje, odnośzące się do jej bezpieczeństwa i lokalu w Rydze zostaną załatwione. Prosimy o podanie nam daty, kiedy delegacja polska zamierza przybyć do Rygi. W radjo telegramach prasowych mogliśmy wyczytać wskazówkę, jakoby delegacja polska

miała przybyć do Rygi 14 września, lecz nie wiemy, czy ta wskazówka jest autentyczna i byłibyśmy bardzo zobowiązani, gdybyśmy mogli otrzymać wyjaśnienia w tym przedmiocie.

Komisarz ludowy dla spr. agr. Cieszeński.

Równocześnie niemal z tą depeszą Rząd polski otrzymał od posła Kamienieckiego zawiadomienie, iż rząd lotewski zgodził się na udzielenie żądanych dodatkowych gwarancji.

Wobec tego poseł Kamieniecki wysłał do Moskwy następującą depeszę:

„Powielam się na moją depeszę z 5 IX donosząc, że gwarancje udzielone przez Rząd lotewski zgodnie z prawami i awersyjnymi międzynarodowymi rozciągają się również na lokale i dokumenty naszej delegacji. Bezpieczeństwo osobiste jest zagwarantowane również personelowi pomocniczemu. Rząd lotewski przygotowuje na pobyt delegacji panów „H. tel Petersburski”.

## Czy natychmiastowy rozejm?

Berlin 9 września.

(Tel. wł.)

Według informacji, otrzymanych tutaj z najlepszych źródeł, rozejm gotowi są do zawarcia natychmiastowego rozejmu. W sprawie określenia przyszłych granic między Polską a Rosją nie następują się żadne trudności. Rokowania w Rydze doprowadzą najpierw do

rozejmu, który bezwątpienia w najkrótszym czasie uwieńczony zostanie pokojem. Przypuszczają, że wobec tego kroki nieprzyjacielskie między wojskami polskimi a rosyjskimi zostaną zawieszony już w ciągu nadchodzącego tygodnia.

## Walka dwu partji w Bolszewiji.

Nasze marzenia pokojowe były ściśle subiektywnymi, były wynikiem naszych pragnień i dążeń, ale nie skutkiem obliczeń nastrojów wrogo, jego zamiarów na przyszłość najbliższą.

Co do nastrojów tego właśnie wroga — to dotąd nie mogliśmy mieć żadnych pewnych danych w tym względzie. Dopiero przejazd naszej delegacji pokojowej do Mińska, jej zetknięcie się ze sterami bądź osobą mającymi w Bolszewiji duży wpływ i znaczenie, pobyt w tym otoczeniu przez przeciąg dwa tygodni — wszystko to pozwoliło nam na wyrobienie sobie pewnego poglądu na to, jak właściwie zapatrują się tam właśnie na sprawę pokoju.

Na podstawie wszelkich obserwacji da się kategorycznie stwierdzić rzecz jedną: w Rosji sowieckiej rząd rozpada się na dwa odłamy; jeden z nich pragnie za wszelką cenę pokoju, sądząc, że dalsza przebudowa społeczna dokonać się może jedynie w warunkach pracy pokojowej, — i to są właśnie ci z pośród komunistów, o których można powiedzieć, że są idealistami, że w prawosławie astroja komunistycznego, mniejsza o to, słusznie czy niestety, wlecz; inni zaś, to ci, co przez wojnę tylko wyrosli i dzięki wojnie tylko żyją, to ci, od wodza naczelnego aż do szeregowca, którzy karmią się cadzą krzywdą, dla których najprzyjemniejszym widokiem jest ładka rządu, a najmilszą mazyką płacz ładki, których zadaniem stać wszędzie zniszczenie i mord.

Pierwsi ci bezwzględniego zła przeważa dotąd, żywioł wojenny jest kilkakrotnie od pokojowego silniejszy, dopóki więc nie zacznie się sam naród rosyjski przeradzać wewnątrz, dopóki w większości swej nie odczuje potrzeby pokoju, dopóki starania o ten pokój, pochodzące zewnątrz, jak w danym razie

z Polski, nie odniosą skutku.

Nie odniosą zaś skutku dlatego, że ten, kto dotąd przez cały ciąg wojny, żył z poświęceniem w armii bolszewickiej rabanka, z chwilą zawarcia pokoju zmieszony byłby oddać się uczciwej pracy zarobkowej, która się rabasom nie uśmiecha; póki więc trzymają w swej garści miecz, że swego stanowiska nie ustąpią i wojnę, w tej czy innej postaci, choćby tylko w formie stałych napadów granicznych, prowadzić będą, przypominając nam odwieczne najazdy tatarów.

Wytrącić zaś armii ten miecz z ręki może jedynie naród rosyjski, który dotąd, zahukany i zgłodzony, nie miał możliwości wypowiedzenia się. To wypowiedzenie się jego może nastąpić jedynie wtedy, gdy gen. Wrangel zajmie poważną polac Rosji, równoważąc w ten sposób swoje wpływy i znaczenie z bolszewickimi. Wtedy właśnie samopoczucie narodu rosyjskiego będzie tym jężyzkiem u wagi.

Dopóki zaś to nie nastąpi, partja wojenna z Trockim i Tukaczewskim na czele długo jeszcze hulać będzie, jeszcze może krwi upuści i kości uściłe pobojowiska. Ale na tym gruncie musi wyrosnąć drzewo pokoju; jeśli zaś chcemy, aby ono było silne, to wiele krwi i kości musimy złożyć w ofierze, by gleba, na której drzewo rosnąć będzie miało, była tłusta i by drzewo nie uschło, zanim zdąży rozkwitnąć.

Z. R.

### Przypuszczalny termin wyjazdu delegacji.

Warszawa, 8 września.

(P. A. T.)

„Rzeczypospolita” podaje: „W ciągu dnia dalszego komisja międzyministerjalna zakończy opracowanie warunków pokojowych, które będą przedstawione delegacji sowieckiej na konferencji w Rydze. Projekt ten będzie zatwierdzony we



szwarcik przez radę ministrów, a następnie tegoż dnia przez Radę obrony państwa.

Wyjazd delegacji polskiej, wysłany na nadchodzącą niedzielę, będzie prawdopodobnie przesunięty na wtorek, albowiem okręty, odchodzące z Gdańska do Rygi, obecnie raz na tydzień, w środy, opuszczają port gdański.

### Zaopatrzenie polskiej delegacji pokojowej.

Warszawa, 8 września.

(P. A. T.)

„Robotnik” donosi: „Pisma ryskie podają informację, że rząd polski ma zamiar swą delegację pokojową zaopatrzyć we wszelkie możliwe środki komunikacyjne. Oprócz komunikacji radio telegraficznej ma być również zorganizowana między Warszawą a Rygą komunikacja za pomocą samolotów”.

### Czy szczerą pragnienie pokoju?

Moskwa, 9 września.

(P. A. T.)

Radio. Kamieniew zwrócił się do Lloyda George'a z zapytaniem, jakie stanowisko zajmuje rząd angielski wobec gen. Wrangla, którego uznaje Francja. Kamieniew dowodzi, że Anglia jest odpowiedzialną za atak Wrangla i zapytuje, czy Anglia nie powinna przedsięwziąć nowych środków w celu doprowadzenia do przyjaznych stosunków pomiędzy Anglią, a narodami Rosji.

### Komunikaty polskie.

Warszawa, 9 września.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z d. 8 b. m.

Na froncie przeciwlitewskim oprócz utarczek naszej jazdy z mniejszymi oddziałami piechoty litewskiej sytuacja bez zmiany.

Mieszkańcy nowoodzyskanej miejscowości miasta Lipska potwierdzają licznymi podpisami współdziałanie litwinów z bolszewikami.

W rejonie na południe od Grodna oddziały nasze zajęły Krynki.

Na linii Bugu od Brzeźcia do Hrubieszowa i następne od Krystynopola aż po Busk utarczki patroli wywiadowczych.

Na wschód od Przemyślan nieprzyjaciel ponownie atakował nasze pozycje.

Ataki odparto.

Kontracja zarządzona w rejonie Chodorowa doprowadziła do zajęcia Knihinic i przekroczenia rzeczki Swirz. Oddziały nasze posuwają się w kierunku Gnilej Lipy.

Wzdłuż Dniestru spokój.

Nacz. dow. szt. gen.

Warszawa, 10 września.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu gen. z dn. 9 b. m.

W suwalszczyźnie sytuacja bez zmiany.

Atak bolszewików na

Sydrę odparto. Nasze akcje wypadowe, przeprowadzone w poszczególnych punktach naszego frontu, doprowadziły do zajęcia miejscowości Kowale, Kuźnica, stacji kolejowej Zabinka, Wilekoryta i Małoryta.

Nieprzyjaciel prowadził bardzo zacięte kontrataki celem odbicia zajętych miejscowości, szczególnie zaś celem odzyskania ważnego punktu węzłowego Zabinki jednakże bezskutecznie; ze strony bolszewickiej doak-

cji na Zabinkę było wprowadzone 7 pułków piechoty, Zdobyta nasza we wspomnianych wypadkach wynosi z górą 3300 jeńców, 58 karabinów maszynowych, 4 dział, 1 wagon z amunicją artyleryjską, wiele tablerów z materiałem wojennym i żywnością, oraz 2 pociągi pancerne.

Wzdłuż Bugu obustronna działalność wywiadowcza.

W Małopolsce sytuacja niezmienną.

Nacz. dow. sztab. gen.

## Wojna polsko-litewska.

### Nota litewska do Rządu Polskiego.

Warszawa, 9 września.

(Tel. wł.)

Z Kowna donoszą, że Litwa wystosowała do rządu polskiego notę, w której zaznacza, że nie uznaje linii granicznej w suwalszczyźnie i grodzieńszczyźnie, ustalonej przez Radę najwyższą bez porozumienia się z rządem litewskim, który opiera się na historycznych prawach Litwy do tych ziem i

stąd uważa wkroczenie wojsk polskich do suwal szczyzny za pogwałcenie granic republiki litewskiej. Mimo to rząd litewski, jak zaznacza nota, pragnie pokojowego załatwienia sprawy i w tym celu proponuje rozpoczęcie układów, wskazując jako ich miejsce Marjampol.

### Rokowania polsko-litewskie.

Lyon, 9 września.

(P. A. T.)

Radio. Według informacji, podanej przez prasę francuską,

mają się rozpoznać w Marjampolu rokowania między Polską a Litwą. „Petit Journal” podaje deklarację poselstwa polskiego w Paryżu, która wyraża przekonanie, że rokowania te doprowadzą do porozumienia.

## Dokoła wojny.

### Jak walczy żołnierz polski.

Lwów, 9 września.

(Tel. wł.)

Data 20 sierpnia 1920 r. zginęło śmiałości bohaterów 6 saperów 12 dyw. piechoty, przydzielonych do kolumny nr 12, jako eskorta materiału wybuchowego. Bohaterowie ci pełnili służbę na dworcu kolejowym w Chodorowie. W chwili, gdy część 8 dyw. sow. wkroczyła do miasta, dzielni saperzy postanowili bronić powieszonych materiału do ostatniej kropli krwi i zadali nieprzyjacielowi ciężkie straty, kładąc trupem kilkunastu kosaków. W końcu ujęci żywcem przez pracujących się bolszewików, skazani byli na śmierć przez zarabanie. Dow. bolszewickie obsadziło miejsce egzekucji oszobotkiem kardona jeźdźców; na środku szwero boku postawiono 8 ciu saperów, przed każdym z nich po

jednym kosaku. Saperów obnażono i na dany znak rozpoczęła się egzekucja, polegająca na zarabaniu szabłą. Dow. bolszewickie nakazało, aby saperów rabano równocześnie, a pozostałym saperom dłużej się męczyli widok em konających ofiar. W ten bestialski sposób nasieklili bolszewicy dzielnych saperów, którzy do ostatniej chwili pozostali na swym stanowisku, dając swym nieustraszoną zachowaniem się i pogardą śmierci piękny przykład onoty żołnierskiej.

Mieszkańcy Chodorowa ball się pochować nieszczęśliwe ofiary w ciągu bytność władz bolszewickich. Pochowano je dopiero na interwencję miejscowego proboszcza.

### Niemcy walczą w wojskach bolszewickich.

Warszawa, 8 września.

(P. A. T.)

„Deutsche Allgemeine Zeitung” w korespondencji z Ol-

szatyna stwierdza, że po stronie bolszewickiej walczą między-

narodowy spartakistyczny 88 pułk piechoty, składający się z 2250 ludzi, pochodzących, przeważnie z byłych niemieckich i austriackich żołnierzy.

### Znowu zatrzymanie amunicji.

Nauen, 9 września.

(Tel. wł.)

Pomimo umowy, zawartej między rządem a kolejarzami, robotnicy zniszczyli w poniedziałek w Eforcie transport amunicji i materiałów wojennych przez spowodowanie eksplozji. Przesyłka znajdowała się w pociągu koalicyjnym. Cła prasa niemiecka występuje przeciw zachowaniu się robotników „Vorwaerts”, choć jest organem S. D., sądził że takie samowolne postępowanie może doprowadzić do konfliktu z kosicją, a Niemcy mogą być wciągnięte do wojny po stronie Rosji.

Komisarzem politycznym pułku jest Niemiec, były członek partii komunistycznej w Hamburgu.

### Nadzór ententy nad bolszewikami w Prusach.

Berlin, 9 września.

(Tel. wł.)

Komisja koalicyjna w Berlinie przesała rządowi Rzeszy nowe zadanía, dotyczące przewozu roszjan z Prus wschodnich pod kontrolą przedstawicieli ententy. Zes co do transportowanych obecnie w głąb Niemiec jeńców, to wymagane będą gwarancje również rządu niemieckiego. Posał sowiecki w Berlinie zaprotestował przeciwko drugiej części tych żądań.

## Sprawy G. Śląska.

### G. Śląsk państwem związkowym?

Berlin, 9 września.

(Tel. wł.)

Rządy Rzeszy i pruski zajmują się stale sprawą autonomji G. Śląska, ale dotąd nie udało się osiągnąć zadawalającego obie strony rezultatu. Zdaje się przeważać pogląd, że należy obdarzyć G. Śląsk najdalej idącą autonomją, nawet ogłosić go jako państwo związkowe Rzeszy; ten projekt najprawdopodobniej napotkałby na opór rządu pruskiego.

W rządzie pruskim góruje opinia, żeby obdarzyć Śląsk autonomją prowincjonalną, zabezpieczając językowe i narodowe mniejszości. Zanim jednak rządy te wypowiedzą się ostatecznie, przekażą całą sprawę komisji zagranicznej parlamentu, aby zajęła w tej tak ważnej kwestji dla polityki wewnętrznej i zewnętrznej Rzeszy odpowiednie stanowisko.

### Pierwszy sąd w sprawie ostatnich zajęć.

Bytom, 9 września.

(P. A. T.)

W Rybniku, gdzie kontrolerem powiatowym jest oficer włoski, odbył się dn. 7 b. m. pierwszy sąd koalicyjny w sprawie ostatnich wypadków górnośląskich. Akt oskarżenia przeciw ósmiu polskim zarzucał oskarżonym według prawa niemieckiego, które obowiązuje jeszcze na Góramy Śląsku: zakłócenie spokoju domowego, rabunek, okaleczenie i wywołanie rozruchów publicznych, których to oskarżeni mieli się dopuścić dnia 20 sierpnia na osobie dyrektora kopalni Benasza. Stwierdzono w rozprawie, że oskarżeni działali tylko jako oddział samoobrony polskiej.

Wobec tego większą ich część uniewinniono, a tylko jednego wodza oddziału, Bałę, skazano za zakłócenie pokoju domowego i przywłaszczenie sobie funkcji urzędnika państwowego.

### Napływ pielgrzymów do Jasnej Góry.

Częstochowa, 9 września.

(P. A. T.)

„Kurjer Częstochowski” donosi, że na uroczystość 8 b. m. przybyło do Częstochowy 80 tysięcy pielgrzymów, z tego 10 tysięcy z Górnego Śląska. Miastem przyjmującymi gościami owacyjnie. W dniu tym odbyło się pod Jasną Górą dla ślązaków szereg wieców w sprawie plabiscytu.

## Jak pracują Niemcy.

### Kary za spóźnienie do pracy.

Berlin, 9 września.

(Tel. wł.)

Wiele zakładów przemysłowych w Niemczech zaprowadziło u siebie obecnie bardzo surową dyscyplinę, której przestrzegają najsurowiej radni i ramienia robotników. W jednej z największych fabryk Berlina przybito są w każdej z sal ma-

szynowych nacię ująco nawiadomienia: „Kto przyjdzie bodaj tylko 5 minut po godzinie 8 ej, zostanie bezwzględnie tegoż samego dnia wydalony”. Czy coś podobnego możliwym byłoby gdańskiemu, poza Ameryką — wątpliwy. Ale to pow-



na, że wobec takiego pojmowania obowiązków dziwić się nie można, że pokonane Niemcy ekonomicznie tak szybko przychodzą do siebie.

## Przymus pracy w Saksonii.

Wiedeń, 9 września.

Z Dziennika donoszą, że ogólnie

nie jest tam omawiana konieczność zaprowadzenia powszechnego przymusu pracy w celu ulżenia państwu w jego ciężkim położeniu i w celu wzmożenia produkcji, ponieważ tylko zwiększona praca i produkcja mogą uratować państwo od katastrofy.

# Siła a prawo.

Paryż, we wrześniu.

(Korespondencja własna „Iskry“.)

Taki tytuł nosi artykuł w rosyjskim dzienniku paryskim „Poslednija Nowosti“. Autor tego artykułu omawia wypadki ostatnich dni, a szczególnie spotkanie Lloyd George'a z p. Giolittim w Lucernie, z dużą i dozą goryczy i ironji. Wprawdzie to samo „Poslednija Nowosti“ przed kilku dniami śleszyły się jeszcze z porażek, zadanych przez bolszewików „polskim honorowym panom“, ale fortuna kołem się toczy, więc czemuż i zdania ludzi nie mogłyby mieć tego samego losu?

Autor rosyjski tego artykułu nie jest zresztą jedynym dziennikarzem, który zapamiętuje się z odcieniem zdziwienia na skutki konferencji w Lucernie. „Matin“ pisze również: Należałoby zaznaczyć białą gwiazdą niezwykłych rozmiarów i wielkiej białości dzień, który oglądał uznany przez p. Lloyd George'a i p. Giolitti słuszości poglądów Mileranda i Wilsona co do wiary w szczerą sowistów. Faktem bowiem jest, że premier angielski, jakkolwiek bardzo oględnie, musiał jednak przyznać, iż polityka jego francuskiego kolegi była bardziej przewidująca i teraz już zaczyna wydawać poważne rezultaty.

„Aljanci Francji zrozumieć muszą, pisze „Avenir“, że Milerand był czujnym i ostrożnym. Widzą oni teraz, że słowami jego i czynami nie kierowała żadna chęć wyróżnienia się ani prowadzenia własnej, osobistej polityki. Ochraniając interesy Francji, p. Milerand pracował jednocześnie dla wszystkich członków koalicji“.

W istocie, niepodobna odmówić dzisiejszemu premierowi francuskiemu, że włożył wiele dobrej woli w usilowanie swe przekonania koalicji, a raczej jej przedstawicieli, o konieczności poparcia polaków w ich walce z sowietami i o szkodliwości sowietów. Dość przypomnieć sobie wszystkie wędrówki z Hythe do Boulogne i z Boulogne do Spa i cierpliwe paktowanie p. Milerand'a z Lloyd George'em w coraz to innym miejscu. Zanim rząd francuski zdecydował się na otwarte wystąpienie przeciwko so-

wietom i uznanie Wrangla, wpięty użył wszystkich sposobów, aby pociągnąć swoim przykładem i innych aliantów.

Ale głos jego będący głosem sprawiedliwości, pozostawał też istnym głosem wołającego na puszczy. Nie prawdziwość sprawy polskiej, ani dowody zbrodni bolszewickich miały przekonać aliantów o słuszości tej sprawy, lecz zwycięstwo pod Warszawą.

Vae victis! biada zwyciężonym, a kto jest zwyciężonym, czy kat, czy ofiara, to wszystko jedno. Winny mi są zawsze zwyciężeni.

Natychmiast po zwycięstwie pod Warszawą i po marzu zwycięskim wojsk polskich ku Bugowi Lloyd George i p. Giolitti uznali nagłe, że „fantazja“ bolszewicka uzbrojenia 200.000 robotników polskich jest wymaganiem przechodzącym wszelkie granice i że układy z sowietami są rzeczą niemożliwą. Zabraniający surowo wylądowania polskich transportów w Giszku, sir Reginald Tower, zmąkł nagle w swojej nieubłaganej surowości i zezwolił na to, co przed kilku dniami niespełna wydawało mu się niepodobnym.

Nie dziwnego, iż zwycięstwo polskie wydawało się niepodobnym przed kilku dniami tym, którzy nie znają ani mąk narodu polskiego, ani jego siły w niebezpieczeństwie. Jedną tylko Francją wierzyć mogła w Polskę, i za tę wiarę w nas należy jej się głęboka, wieczna pamięć. Ale opuszczenie ze strony innych narodów i rządów ani nas szkodliwie ani zgorszyło nie mogło. Teorii bismarkowskiej, że „siła przed prawem“ nikt chyba lepiej nie zna niż my: uczono nas jej długo i wytrwale. I dlatego idziemy obojętnie własną drogą, niezdolni już do wybuchów oburzenia, na jaki: zdobywają się Rosjanie, nieznający dotąd opuszczenia.

Może kiedyś poznanie tego uczucia zbliży do Polski prawdziwie demokratyczną Rosję, dając jej pojęcie, czym była dla nas niewola rosyjska i ile heroizmu moralnego będzie nam potrzeba, aby zapomnieć nie męki, ale goryczy i upokorzenia.

Dr. M. K.

# Kronika.

## KALENDARZ

Dziś w piątek 10 b. m. Mikołaja.  
Jutro w sobotę 11 b. m. Prota i Jacka M. m.

Wschód słońca g. 5 m. 25  
Zachód „ g. 6 m. 27

**Kurjer na front.** W tych dniach wyjeżdża na front do 11 pułku p. Wiktor Monsiorski. Krowni ochotników i żołnierzy tegoż pułku mogą składać do środy dn. 15 b. m. włączając paczki, zawierające: papierosy, tytoń, czekoladę, cukier, herbatę i najwyższą jedną z niżej bielizny w red. „Iskry“ w oddz. Czerwonego Krzyża, Warszawska 12 i w Kole Polak, ul. Cerkiewna (Gospoda Żołnierska) Przyjmowane też są dary na ten cel od obcych. Listy mogą być składane osobno, a nie wewnątrz paczek.

**Propaganda pożyczki państwowej.** Przed kilka dniami odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu propagandy pożyczki państwowej. Ze sprawozdań delegatów poszczególnych powiatów okazuje się, że pożyczka dała naogół bardzo słabe wyniki, stąd też powstał wniosek, aby przystąpić do przedłużenia terminu przyjmowania pożyczki. Nad wnioskiem wywiązała się dość ożywiona dyskusja. Ostatecznie zdecydowano, żeby załatwienie tej sprawy odłożyć do następnego posiedzenia komitetu, które odbędzie się w dn. 20 b. m.

**Celem ustalenia ścisłych danych, ile jaki powiat nabył pożyczki państwowej** postanowił komitet wojewódzki propagandy pożyczki państwowej wysłać do poszczególnych powiatów swych przedstawicieli. Delegaci zdadzą sprawę z wyników swej podróży na najbliższym posiedzeniu komitetu.

**Komitet karmaszu pod egidą Czerwonego Krzyża.** Ciekawie komitetu organizującego się karmaszu na potrzeby obrońców ojczyzny pod egidą Czerwonego Krzyża rozpoczęła zbierka fastów na loterję, mającą się odbyć na rzecz obrońców ojczyzny w dniu 19 b. m. w parku sielecki.

**Zbiórka po domach prywatnych** rozpocznie się w piątek i trwać będzie do poniedziałku dnia 13 b. m.

**Niedbalstwo urzędów kolejowych w Sosnowcu.** Jeden z czytelników naszych podaje, że na frachcie przewozowym towaru, przeznaczonym do st. Kazimierz, wysyłający urząd kolejowy dał pieczęć tej treści: *Gevojen, Sosnowice W. W. Miłowiceisenbahn.*

Czy nie czas najwyższy, aby nasze urzędy kolejowe zdobyły się na rzeczą, jakiej nie ma? Przecież takie niedbalstwo oburzyć może jaknajspokojniejszego człowieka.

**„Wasotego wojaka“,** pismo, które wypęczać ma posępna myśl przedwzrostem z duszy naszych żołnierzy i krzepić ich i dodawać rzeźwości, wyszedł już Nr 3. Wyłaja Generalny Inspektorat armji ochotniczej.

**Ofiary na harczerzy.** W myśl odezw naszej o niedoli harczerzy do redakcji od czwartku napływać zaczęły ofiary, jak chleb i odzież. Może to zachęci tych, co dotąd nie jeszcze nie złożyli.

**Dozór kościelny parafji Sosnowiec** komunikuje: Ks. proboszcz Plankiewicz i dozór kościelny, po porozumieniu się ze związkami ogrodniczym, mają zamierzać obsadzić plac przy kościele szlachetny mi drzewami, porobić w rogach klomby oraz chodnik otoczyć żywopłotem. Pieniądze na ten cel mają

wpłynąć ze sprzedaży rosnących na tym placu 110 topoli.

Każdy więc, kto ma zamiar wziąć udział w zakupie drzewa topolowego, winien się do dnia 14 września r. b. zgłosić do dozoru kościelnego — Kościelna Nr 6.

Nabywcą będzie najwięcej dający. Każdy nabywca wyko-pać musi drzewo wraz z pieńkiem.

**Straż obywatelska.** Cwiczenia członków straży obywatelskiej m. Sosnowca odbywają się w następujących dniach i godzinach:

I. Komisarjat (miejsce ćwiczeń pola Towarzystwa hr. Renard „pod Dębami“) wtorki i czwartki od godziny 17 ej do godz. 19 ej.

II. Komisarjat (miejsce ćwiczeń Nowokościelna, lasek sosnowiecki, wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 ej do 19 ej.

III. Komisarjat (miejsce ćwiczeń plac Towarzystwa sportowego ul. Piłsudskiego) poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19 ej.

IV. Komisarjat (miejsce ćwiczeń plac koło rzeźni miejskiej) poniedziałki, środy i piątki od godz. 7 ej do 8 ej.

V. Komisarjat (miejsce ćwiczeń pola przy ul. Żytniej od strony szpitala pogońskiego) wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 ej do 18 ej.

Posterunek Miłowice: I strażniana środy godz. 10 ta—11 ta, piątki godz. 19 ta—20 ta, niedziele godz. 8 ma—9 ta II strażniana środy godz. 17 ta—18 ta, piątki 17 ta—18 ta, niedziela godz. 8 ma 9 ta.

Cwiczenia odbywają się jedynie w dal pogodnie.

Wzywam wszystkich członków S. O. w Sosnowcu do regularnego i punktualnego uczęszczania na ćwiczenia.

Komendant S. O. S.

Szybkość niebywała. Wczoraj, t. j. w czwartek, przed wieczorem rozklejano w naszym mieście plakaty, związane z obroną państwa. Miedzy innymi była tam także odezwa, wydana 5 sierpnia przez rząd w Warszawie, a donosząca o grożącym stolicy niebezpieczeństwie.

Sądźmy, że rozlepianie 9 września plakatu z 5 sierpnia jest zasadniczo spóźnione. Tutaj to spóźnienie tym dotkliwiej odczuć się daje, że dotyczy wypadku, który już dawno przeminął, to też wprowadzenie w błąd tych ludzi, którzy z plakatów czerpią całą swą wiedzę polityczną, jest chyba karygodne.

Ciekawą jest rzeczą, jaka bō instytucja w Sosnowcu tak dzielnie i tak akuracnie (czytaj — bezmyślnie) spełnia swe obowiązki?

Teatr H. Czarnockiego. Dziś arcydzieło muzyczne Straussa „Zemsta nietoperza“ z udziałem pp. Wojnowskiej i Pronie-

wicza w rolach głównych: poza tym ujrzymy pp. Wilkoszewską, Orlicz, Palacza, Dąbrowskiego, Barańskiego i innych. Balet zaprezentuje się w nowych tańcach.

Jutro w sobotę „Polacy w Ameryce“.

W niedzielę po południu „Panna w koszarach“ wieczorem „Krakowiaczy i Górale“.

W poniedziałek w Dąbrowie egzotyczna „Gri Gri“.

Sprzedż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczęta.

W próbach „Dwaj mścicy“ głośna sztuka i operetka „Polak z Dolarami“.

Przypominamy, że przedstawienia rozpoczynają się: Popołudniowe o godz. 3 i pół i wieczorowe o godz. 7 i pół.

## Ofiary:

(złożone bezpośrednio w „Iskry“:

Staszewicz rb. 2 75 kop. sr. i 3 k. miedulą.

Franciszka Broda i szablę 2 maszki gazowe 4 naboje.

Irena Kapińska 2 naboje polskie i 40 kop. sr.

Stanisław Zarzycki naboje 51 gils, 17 naboje i osłonki.

Ignacy Żuk naboje na Georwey Kryst m. 50.

Stanisław Kozłach 41 łuski karabinowe, 87 kulek, 80 fen. miedulą, 7 kop. miedulą i kawałek słowia.

Kuleki 4 naboje karabinowe.

K. Ljaski na szalerna polskiego mk. 80.

Dora Kiestenberg jako debrowelna ofiara na nielegalne przebieg granicy naboje na Georwey Kryst mk. 100.

W myśli odezw D. O. G. skłoda Erglesjus. Zawadzi i szablę kawaleryjską i jeden rewolwer buldak 15 kor. 80 hal. nikklem.

Włodzimierz Przybyłki i rewolwer browning.

Ostrowiec Władysława 15 f. miedulą i miedulą.

Dziedziński 1 bagnet i 2 psokawy 4 magazyny i naboje i magazyna fusok.

Franciszek Małch, Dąbrowa zebrane przy nabawie 162 mk. na szalerna polskiego.

Czesław Sekela naboje 12 naboje i 10 mk. papierami.

Zebrało na szalerna ochotnika w kółku naszem w dema pp.: Bolestawstwa Kos Mk. 465.

Zebrało od gości w restauracji J. Twardowskiego mk. 520 na armję ochotniczą.

Zebrało imienia p. Stefana Wdowskiego zebrane w granie sycyliwych mk. 610 i 4 sr. pe 6 rubli na szalerna ochotnika.

Walentyna Zverowska dla szalerna na froncie 60 sat papierosów i paczkę naboje.

# WĘZE

gumowe ssące od 5/8 do 8 cali

rosyjskiej fabrykacji, zdadne dla potrzeb

KOLEJOWYCH, FABRYCZNYCH

i innych celów technicznych

w dużych ilościach są do nabycia w firmie

## Bracia SERGIU,

WARSZAWA,

Marszałkowska 129, telefon 32-38.



